



RECENZJE

Bartosz Drzewiecki*
Kraków

Jarosław Matysiak, *Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966. Archiwista i historyk*, Poznań: Archiwum Państwowe w Poznaniu i Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, 2020, ISBN 978-83-926860-9-5, ss. 278

Kazimierza Kaczmarczyka zaliczyć należy do tzw. gigantów polskiej archiwistyki, czyli do pokolenia (czy też dwóch pokoleń), które w pierwszej połowie XX wieku zbudowało fundamenty teorii i metodyki archiwalnej w naszym kraju. Byli to ludzie, którzy tworzyli polską sieć archiwów państwowych, walczyli na arenie międzynarodowej o zwrot ich zrabowanego zasobu, chronili go, jak mogli, podczas drugiej wojny światowej, a po jej zakończeniu kolejny raz wykonali tę samą pracę. Przygotowali pierwsze polskie podręczniki z zakresu archiwistyki, pierwszy słownik archiwalny, współtworzyli pierwsze polskie akty prawne sankcjonujące istnienie archiwów państwowych i ich zasobu. Nic więc dziwnego, że Kazimierz Kaczmarczyk jest, zwłaszcza w Poznaniu, uważany za postać legendarną. Zrozumiałe też, że jego biografia jest pozycją ważną i wyczekiwaną.

Spisania życiorysu K. Kaczmarczyka podjął się z powodzeniem Jarosław Matysiak. Biografia ta była jego pracą doktorską, obronioną już w 2010 roku. Zaskakujące jest, że tak ważne opracowanie doczekało się wydania dopiero dekadę później. Podjęły się tego dwie instytucje: Archiwum Państwowe w Poznaniu i Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych.

Kazimierz Kaczmarczyk urodził się 3 lutego 1878 roku w Wiśniczu Starym. Po latach nauki w szkole ludowej i gimnazjum oraz po odbyciu służby wojskowej rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w zakresie historii i jej nauk pomocniczych. Jednym z jego wykładowców był Stanisław Krzyżanowski, który kierował również pracami Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa. Musiał on zwrócić uwagę na zdolnego studenta,

* Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Historii i Archiwistyki; e-mail: bartosz.drzewiecki@up.krakow.pl; ORCID: 0000-0002-1697-1114.

ponieważ już na drugim roku studiów K. Kaczmarczyk został zatrudniony w tej zasłużonej instytucji, co z pewnością zadecydowało o jego przyszłym życiu. W 1909 roku obronił doktorat, a rok później uzyskał awans na adiunkta archiwalnego. W Krakowie powstały pierwsze z jego wartościowych opracowań, edycji źródłowych oraz pomocy archiwalnych.

W 1920 roku Kaczmarczyk otrzymał propozycję objęcia funkcji zastępcy dyrektora Archiwum Państwowego w Poznaniu. Kierujący nim Józef Paczkowski był jednocześnie kierownikiem Wydziału Archiwów Państwowych w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nie był więc w stanie w pełni poświęcić się pracy w archiwum i szukał kompetentnego zastępcy. Faktyczne, a od 1925 roku również formalne (na stanowisku dyrektora) kierowanie Archiwum Państwowym w Poznaniu przez K. Kaczmarczyka trwało do jego przejścia na emeryturę w 1953 roku, z przerwą w latach 1939–1945. Podczas drugiej wojny światowej, wysiedlony z Generalnego Gubernatorstwa, podjął pracę w archiwum i bibliotece paulinów na Jasnej Górze, a następnie (od 1940) w Archiwum Państwowym w Krakowie.

Po przejściu na nazbyt skromną emeryturę pracował na pół etatu w archiwum poznańskim. W stan spoczynku przeszedł dopiero w 1961 roku, w wieku 83 lat. Zmarł pięć lat później.

Wszystkie etapy życia K. Kaczmarczyka Matysiak omówił kolejno, a zrobił to z niezwykle skrupulatnością. Było to możliwe dzięki przeprowadzeniu bardzo szeroko zakrojonej kwerendy – nie tylko w rozproszonej spuściznie bohatera opracowania, ale i w wielu innych zespołach archiwalnych zgromadzonych w zasobach kilkunastu instytucji: czterech archiwów państwowych, archiwów nauki, archiwów zakonnych, Centralnego Archiwum Wojskowego, archiwów bieżących (Uniwersytetu Jagiellońskiego, Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk) oraz działów rękopisów poznańskich bibliotek.

Omawiane opracowanie dotyczy wszelkich obszarów życia Kaczmarczyka: jego spraw osobistych, zawodowych, naukowych, pracy organizacyjnej. W szczególności jednak skupia się – i słusznie – na wątkach, które przyniosły mu powszechne uznanie w środowisku polskich archiwistów i historyków: na zasługach, które pamiętane są do dziś, a mianowicie bezustannej walce o odzyskanie i ocalenie polskiego dziedzictwa rękopiśmiennego w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w czasach drugiej wojny światowej i tuż po niej. W latach dwudziestych i trzydziestych XX wieku K. Kaczmarczyk brał udział w rokowaniach archiwalnych z Niemcami i Austriakami. Następnie, we wrześniu 1939 roku, podjął próbę ewakuowania najcenniejszych historycznie oraz młodszych, ale najbardziej wrażliwych materiałów archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Poznaniu. Od 1940 roku ratował przed zniszczeniem registratury instytucji krakowskich (Archiwum UJ) i – szerzej – małopolskich. W 1944 roku był kluczową postacią akcji ewakuacji archiwaliów warszawskich do klasztoru paulinów na Jasnej Górze. Po drugiej wojnie światowej nie tylko odtwarzał zrujnowane archiwum poznańskie i łączył w całość jego częściowo tylko ocalały zasób, ale i brał udział w rewindykacji polskich akt

z Czechosłowacji. Wszystkie te aktywności zostały przez Matysiaka zbadane i opisane dogłębnie oraz – co też ważne – w sposób budzący zainteresowanie u czytelnika. Bazował przy tym na dokumentacji o proveniencji prywatnej i urzędowej, m.in. na rozproszonych wspomnieniach, korespondencji czy sprawozdaniach (nie tylko samego Kaczmarczyka, ale i wielu jego współpracowników oraz kolegów po fachu).

Oczywiście tak szeroko zakrojone badania muszą się wiązać z selekcją źródeł. Matysiak w niewielkim stopniu wykorzystał spuścizny innych wybitnych archiwistów pierwszej połowy XX wieku – ograniczył się do zespołów przechowywanych w instytucjach poznańskich oraz do jednej teczki ze znajdującego się w zasobie Archiwum Akt Nowych prywatnego archiwum Witolda Sucho-dolskiego. Tym samym nie dotarł do setek listów napisanych przez samego Kaczmarczyka. Niektóre – jak choćby te wysyłane do Włodzimierza Budki – z pewnością mogłyby wnieść do biografii nowe treści, m.in. dotyczące życia prywatnego nadawcy¹.

Autor omawianej monografii również niemal nie wykorzystał zespołu archiwalnego stanowiącego dokumentację własną dawnego Archiwum Państwowego w Krakowie. Odnaleźć w nim można chociażby dość obszerną teczkę osobową K. Kaczmarczyka z lat 1940–1945 z kilkoma posteriorami z lat późniejszych².

Nie skorzystał wreszcie z zespołu Ministerstwa Oświaty z lat 1945–1966 przechowywanego w zasobie Archiwum Akt Nowych, w którym zachowało się sporo dokumentacji dotyczącej misji K. Kaczmarczyka w Czechosłowacji w latach 1949–1950³.

Wydaje się, że wykazane tu braki nie miały wielkiego wpływu na kompletność opracowania J. Matysiaka, warto jednak wspomnieć o wątku, który mógł zostać rozwinięty. W omawianej biografii można przeczytać, że K. Kaczmarczyk uważał decyzję z początku 1953 roku o wysłaniu go na emeryturę za przedwczesną i krzywdzącą. Jako dowód Matysiak przytoczył pięć i pół roku późniejsze pismo do NDAP, w którym bohater biografii żałował tej decyzji, skarżył się na niską kwotę świadczenia i prosił o interwencję w swojej sprawie. Zupełnie inny obraz wyłania się z lektury listu, który Kaczmarczyk wysłał do osoby bliskiej i zaufanej, jaką z pewnością był Włodzimierz Budka, trzy miesiące po przejściu na emeryturę: „Od 1 I poszedłem w Pańskie ślady, spensjonowano mnie, narzeczcie odetchnąłem, jestem wolny od dyscypliny, osobistej odpowiedzialności dyrektorskiej, robię co chcę i jestem swobodny. Powietrze zaczynało być duszne, odszedłem w sam czas [...]. Od czasu pożegnania mnie 30 VI nie byłem jeszcze w mojej budzie byłej, nie interesuje mnie, nie miło mi tam wracać”⁴.

¹ Por. B. Drzewiecki, *Środowisko polskich archiwistów w połowie XX wieku w świetle korespondencji Włodzimierza Budki*, [w:] *100 lat polskich archiwów państwowych*, red. I. Mamczak-Gadkowska, Instytut Historii UAM, Poznań 2020, s. 193–203.

² Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/0/4.4/114, s. 519–575.

³ Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Oświaty, sygn. 2-283-0-19.2–8475, s. 1–8.

⁴ J. Matysiak, *Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966...*, s. 220; por. ANK, Spuścizna docenta Włodzimierza Budki, sygn. 29/1224/0/1/67.

J. Matysiak zwrócił uwagę na podeszły wiek i zły stan zdrowia K. Kaczmarczyka w momencie jego przejścia na emeryturę. Nie wziął jednak pod uwagę przeprowadzanej przez komunistów na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku czystki na stanowiskach kierowniczych archiwów państwowych⁵.

Nie można też zgodzić się z kategorycznym stwierdzeniem autora, że ewakuacja archiwaliów z fortu Sokołnickiego na Jasną Górę w drugiej połowie 1944 roku uchroniła je przed nieuniknionym zniszczeniem. Wydaje się raczej, że tego po prostu nie wiemy. Oczywiście, archiwa warszawskie uległy zagładzie, ale sam fort przetrwał drugą wojnę światową i do 1950 roku służył na potrzeby Archiwum Głównego Akt Dawnych, które w nowej siedzibie, Pałacu pod Blachą, borykało się z fatalnymi warunkami lokalowymi, m.in. z ciekącym dachem. Nie jest też jasne, czy wszystkie archiwalia z fortu, które przetrwały wojnę, zostały ewakuowane do Częstochowy i Piotrkowa Trybunalskiego. Nie oznacza to, że akcja koordynowana przez K. Kaczmarczyka i Józefa Stojanowskiego była niepotrzebna. Archiwiści mieli prawo uważać, że tylko w ten sposób dokumentacja ma jakąkolwiek szansę na przetrwanie, a tego, że przechowywana w złych warunkach na terenie klasztoru również ucierpi, nie mogli przewidzieć⁶.

Poza tymi drobnymi uwagami merytorycznymi należy wytknąć dużą liczbę błędów popełnionych przez wydawców przy składzie tekstu oraz korekcie. Z uwagi na dekadę, która upłynęła od powstania opracowania do jego opublikowania, należało uaktualnić nazwy instytucji (Archiwum Narodowe funkcjonuje w książce naprzemiennie z Archiwum Państwowym w Krakowie) oraz sygnatury archiwalne (te z archiwów państwowych wszystkie są dawne).

Mimo kilku słów krytyki, należy bardzo docenić publikację autorstwa J. Matysiaka. Trzeba podkreślić wysoką jakość, przydatność i atrakcyjność jej przebogatej warstwy ilustracyjnej, jak również wartość bibliografii publikacji Kazimierza Kaczmarczyka, która zamyka książkę. Pomimo wskazanych w niniejszej recenzji braków merytorycznych, jest to publikacja wiele wnosząca do naszego stanu wiedzy o polskiej dziedzinie archiwalnej pierwszej połowy XX wieku.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Oświaty, sygn. 2-283-0-19.2-8475.

Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/819/0/4.4/114.

Archiwum Narodowe w Krakowie, Spuścizna docenta Włodzimierza Budki, sygn. 29/1224/0/1/67.

⁵ J. Tandecki, *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2017, s. 27–28.

⁶ J. Matysiak, *Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966...*, s. 174; J. Krochmal, *Kalendarium dziejów Archiwum Głównego Akt Dawnych i jego poprzedników (1807–2011)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 2011, t. 18, s. 69, 78–80; J. Bańbor, J. Zbudniewek, *Wojenny exodus archiwaliów warszawskich na Jasną Górę*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 2011, t. 18, s. 265–266; B. Drzewiecki, *Środowisko polskich archiwistów...*, s. 196.

Opracowania

- Bańbor J., J. Zbudniewek, *Wojenny exodus archiwaliów warszawskich na Jasną Górę*, „Miscellanea Historico-Archivistica” 2011, t. 18, s. 245–365.
- Drzewiecki B., *Środowisko polskich archiwistów w połowie XX wieku w świetle korespondencji Włodzimierza Budki*, [w:] *100 lat polskich archiwów państwowych*, red. I. Mamczak-Gadkowska, Instytut Historii UAM, Poznań 2020, s. 193–203.
- Krochmal J., *Kalendarium dziejów Archiwum Głównego Akt Dawnych i jego poprzedników (1807–2011)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 2011, t. 18, s. 13–119.
- Matysiak J., *Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966. Archiwista i historyk*, Archiwum Państwowe w Poznaniu, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Poznań 2020.
- Tandecki J., *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Wydawnictwo UMK, Toruń 2017.